

POSTANOWIENIE

Dnia 17 lutego 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Halina Kuryło (sprawozdawca)

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z odwołania M. K.

od decyzji Wojskowego Biura Emerytalnego w S.

o rozliczenie emerytury,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 17 lutego 2011 r.,

zażalenia odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 17 czerwca 2010 r.,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 17 czerwca 2010 r. oddalił apelację ubezpieczonego R. M. K. od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. z dnia 16 lutego 2010 r. i zasądził od apelującego na rzecz Wojskowego Biura Emerytalnego w S. kwotę 360 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego z drugą instancją.

W uzasadnieniu orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu wskazano, iż rozstrzygnięcie w tym zakresie opiera się na wyrażonej w art. 98 § 1 w związku z art. 108 § 1 k.p.c. zasadzie odpowiedzialności strony przegrywającej spór za wynik sprawy. Zasadzając od ubezpieczonego na rzecz organu Wojskowego Biura Emerytalnego zwrot kosztów zastępstwa procesowego Sąd drugiej instancji uznał,

że zachodzą okoliczności przemawiające za ustaleniem owych kosztów w wysokości przekraczającej minimalną stawkę wynagrodzenia radcy prawnego. Postępowanie apelacyjne obejmowało bowiem dwie decyzje organu emerytalnego, a charakter sprawy i nakład pracy pełnomocnika, ukierunkowany na wyjaśnienie i rozstrzygnięcie sporu, uzasadniają takie rozstrzygnięcie z mocy § 2 ust. 1 i 2 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).

W zażaleniu na zawarte w wyroku rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym ubezpieczony domagał się uchylenia orzeczenia w tym zakresie. Zdaniem żalącego się Sąd Apelacyjny niesłusznie przyznała organowi emerytalnemu zwrot kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję i zawyżył owe koszty za drugą instancję i to w sytuacji, gdy w obydwu fazach postępowania uczestniczył ten sam radca prawny. Skoro Sąd Okręgowy odstąpił od obciążenia ubezpieczonego kosztami postępowania za pierwszą instancję, a organ emerytalny nie zaskarżył tego rozstrzygnięcia, Sąd Apelacyjny nie powinien obciążać od odwołującego się tą częścią kosztów zastępstwa procesowego strony przeciwnej. Co zaś się tyczy kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję, to w świetle przepisów § 12 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349) wynagrodzenie radcy prawnego w postępowaniu apelacyjnym przed Sądem Apelacyjnym wynosi 75% stawki minimalnej, jeśli ten sam radca prawny występuje przed sądami obydwu instancji. Skoro stawka minimalna wynagrodzenia w sprawach o świadczenia pieniężne z ubezpieczeń społecznych wynosi 60 złotych, to wynagrodzenie pełnomocnika za drugą instancję powinno odpowiadać kwocie 45 złotych, a przy przyjęciu, że w sprawie rozpoznane były dwie apelacje od jednego wyroku – 90 złotych. Pełnomocnik organu emerytalnego nie występował zaś o podwyższenie stawki minimalnej w trybie § 2 powołanego rozporządzenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie nie zasługuje na uwzględnienie.

Analizę prawidłowości zaskarżonego postanowienia rozpocząć wypada od przytoczenia treści art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi procesowemu na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), a do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd stawiennictwa strony.

Cytowany przepis statuuje dwie podstawowe zasady dotyczące ponoszenia przez strony kosztów procesu: zasadę odpowiedzialności za wynik sprawy oraz zasadę kosztów celowych.

Pierwsza z nich oznacza obowiązek ponoszenia kosztów procesu przez tę stronę, która przegrała sprawę i to bez względu na to, czy ponosi ona winę za sposób prowadzenia postępowania sądowego. Decydujący w tym względzie jest wynik całego procesu (czyli rozstrzygnięcie o sprawie jako całości), a nie poszczególnych jego etapów. Wskazuje na to użyte przez ustawodawcę określenie "strona przegrywająca sprawę". Dla oceny czy i w jakim stopniu strona przegrała sprawę należy porównać żądanie zgłoszone w pozwie z żądaniem ostatecznie uwzględnionym. Orzeczenie o kosztach procesu jest wszakże konsekwencją określonego wyniku rozstrzygnięcia sprawy, a więc elementem, pochodnym w relacji do tego wyniku, a nie odwrotnie (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 sierpnia 1965 r., I CZ 80/65, OSNC 1966 nr 3, poz. 47; z dnia 9 października 1967 r., I CZ 81/67, LEX nr 6221; z dnia 14 lutego 1968 r., I PZ 75/67, LEX nr 6283; z dnia 8 lipca 1971 r., I CZ 103/71, LEX nr 6956; z dnia 13 października 1972 r., I CZ 118/72, LEX nr 7114; z dnia 16 lutego 1981 r., IV PZ 11/81, LEX nr 8307; z dnia 10 października 2007 r., II PZ 36/07, OSNP 2008 nr 21 – 22, poz. 319).

Co do zasady zwrotu kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw (jeśli żąda ich strona powodowa) i celowej obrony (gdy przysługują one stronie pozwanej) należy rozumieć pod tym pojęciem obowiązek zrefundowania zarówno już poniesionych przez stronę wydatków, jak i tych wydatków, do poniesienia

których zobowiązała się ona lub które będzie musiał ponieść działający za nią Skarb Państwa (por. A. Mazurek, Glosa do postanowienia Sądu Apelacyjnego z dnia 8 sierpnia 2001 r., I Cz 1151/01, Radca Prawny 2002 nr 5 -6, s. 105). W doktrynie podkreśla się, że funkcja unormowań art. 98§2 i 3 k.p.c. polega zaś na tym, iż przepisy te wskazują określone kategorie kosztów, które objęte są ustawowym domniemaniem niezbędności. W ten sposób rozwijają one i konkretyzują zasadę ogólną wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c. Przepisy art. 98 § 2 i 3 k.p.c. nie wymieniają natomiast enumeratywnie kosztów, które należy zaliczyć do kosztów niezbędnych. Nie jest więc wykluczone, że sąd, rozstrzygając o kosztach procesu, zasądzi na rzecz strony wygrywającej nie tylko zwrot kosztów wskazanych, odpowiednio, w art. 98 § 2 i 3 k.p.c., lecz także zwrot innych poniesionych przez stronę kosztów, jeśli – w ocenie sądu – będą one stanowiły koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony (por. K. Weitz, Dwie kwestie związane z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w postępowaniu cywilnym, Palestra 2005 nr 3 – 4, s. 237). Do kosztów korzystających z ustawowego domniemania niezbędności do celowego dochodzenia praw i celowej obrony strony reprezentowanej przez adwokata należą zaś w świetle art. 98 § 3 k.p.c. wynagrodzenie i wydatki jednego adwokata. One też są zasądzone według rzeczywistej wielkości ich poniesienia i podlegają weryfikacji pod kątem celowości czynności pełnomocnika procesowego wykonywanych z należytą starannością (por. M. Podleś, Kontrola rozstrzygnięć o kosztach procesu, Radca Prawny 2007 nr 5, s. 71).

Zgodnie z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) zasądzając opłatę za czynności radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego, sąd bierze pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład pracy pełnomocnika w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Podstawę zasądzenia tejże opłaty stanowią stawki minimalne określone w rozdziałach 3 – 4, a sama opłata nie może być wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy. Tak określone stawki opłat zgodnie z

intencją ustawodawcy stanowią koszty niezbędne do celowego dochodzenia prawa i celowej obrony (por. A. Karnicka – Kawczyńska, Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2000 r., III CZP 40/00, Prawo Spółek 2002 nr 5, s. 56 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 1978 r., II CZ 122/77, OSP 1979 nr 4, poz. 73).

Punktem wyjścia w ustalaniu wysokości wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika strony jest przedłożony przezeń spis kosztów oraz umowa z klientem. W myśl prezentowanego w judykaturze poglądu, sąd może kontrolować wysokość żadanego przez stronę wynagrodzenia adwokata lub radcy prawnego w zakresie przekraczającym stawki minimalne określone w przepisach rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, przy czym kontrola ta przeprowadzana jest z punktu widzenia rodzaju i stopnia złożoności sprawy oraz nakładu pracy pełnomocnika (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 listopada 2000 r., III CZP 38/00, LEX nr 51813). Jeśli jednak pełnomocnik nie przedłożył spisu kosztów, żądając zasądzenia ich według norm przepisanych, sąd kierując się kryteriami określonymi w § 2 ust. 1 cytowanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości i poruszając się w granicach wyznaczonych w ust. 2 tego artykułu (a więc nie zawsze poprzestając na stawce minimalnej) powinien zdecydować o kwocie kosztów zastępstwa procesowego zwracanych stronie wygrywającej sprawę przez jej przeciwnika jako rekompensaty wydatków poniesionych z tytułu reprezentacji przez adwokata lub radę prawnego. Nie ma zatem racji żalący się zarzucając Sądowi Apelacyjnemu bezpodstawne – wobec braku wyraźnego wniosku pełnomocnika - podwyższenie stawki minimalnej opłaty za czynności radcy prawnego w granicach nieprzekraczających jej sześciokrotności. Takie ustalenie wysokości przysługujących stronie kosztów zastępstwa procesowego odpowiada bowiem „normom przepisanych”.

Chybioną jest również sugestia ubezpieczonego, iż zasądzona tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego kwota 360 złotych obejmuje także koszty udziału pełnomocnika strony przeciwnej w postępowaniu pierwszoinstancyjnym. Z sentencji zawartego w wyroku Sądu Apelacyjnego postanowienia o kosztach procesu oraz jego uzasadnienia jednoznacznie wynika, iż rozstrzygnięcie dotyczy wyłącznie kosztów zastępstwa radcowskiego w drugiej instancji.

Pozostaje rozważyć, czy kwota ta odpowiada wynikającej z obowiązujących przepisów opłacie za czynności radcy prawnego.

W tej materii warto przypomnieć, że w myśl § 12 ust. 1 pkt 2 powołanego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości stawka minimalna za prowadzenie sprawy w postępowaniu apelacyjnym przed sądem apelacyjnym wynosi 75% stawki minimalnej określonej dla danego rodzaju spraw (wynoszącej w przypadku spraw o świadczenia pieniężne z ubezpieczenia społecznego i zaopatrzenia emerytalnego - zgodnie z § 11 ust. 2 - 60 złotych), a jeżeli w pierwszej instancji nie prowadził sprawy ten sam radca prawny – 100% stawki minimalnej, w obu wypadkach nie mniej niż 120 złotych. Kwota 120 złotych jest zatem najniższą stawką minimalną opłat za czynności radcy prawnego w postępowaniu apelacyjnym przez sądem apelacyjnym w tej kategorii spraw i ona też stanowi punkt odniesienia dla ewentualnego podwyższenia przedmiotowej opłaty z mocy § 2 ust. 2 zdanie drugie rozporządzenia. Zasądzona zaskarżonym postanowieniem kwota 360 złotych mieści się zatem w granicach zakreślonych omawianymi unormowaniami prawnymi.

Sąd drugiej instancji dokonał też oceny rodzaju sprawy, nakładu pracy pełnomocnika organu rentowego i jego wkładu w wyjaśnienie spornych okoliczności, jako przesłanek rozstrzygnięcia o wysokości należnej z tego tytułu opłaty, a swoje stanowisko w tym zakresie przedstawił w uzasadnieniu przedmiotowego postanowienia.

Prawdą jest, że fakt wniesienia odwołania od kilku decyzji organu rentowego dotyczących rocznego rozliczenia emerytury ubezpieczonego nie upoważnia do sumowania opłat za czynności radcy prawnego z tytułu reprezentacji strony w procesie odrębnie dla każdej z tych decyzji. Można w tej materii przytoczyć pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 25 czerwca 2009 r., III CZP 40/09 (OSNC 2010 nr 2, poz. 26), iż w razie objęcia jednym pozwem żądania uchylenia kilku uchwał pozwanej wspólnoty mieszkaniowej, podstawę zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego strony reprezentowanej przez radcę prawnego stanowi stawka minimalna, o której mowa w § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej

udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), niezależnie od liczby zaskarżonych uchwał.

Wprawdzie stanowisko to przedstawione zostało w odniesieniu do jednoczesnego zaskarżenia kilku uchwał wspólnoty mieszkaniowej, jednakże pozostaje ono aktualne także w sytuacji objęcia jednym odwołaniem dwóch lub więcej decyzji organu rentowego. W uzasadnieniu uchwały Sąd Najwyższy wyjaśnił bowiem, że problem z wysokością zasądzanej stawki minimalnej nie powstaje w razie kumulacji wyłącznie roszczeń majątkowych, gdyż wtedy dochodzi - na podstawie art. 21 k.p.c. - do zsumowania wartości wszystkich roszczeń i obliczenia wartości przedmiotu sporu, która stanowi samoistną przesłankę wyliczenia stawki minimalnej (§ 6 rozporządzenia). Inaczej jest w przypadku skumulowania kilku roszczeń w odniesieniu do których rozporządzenie posługuje się odmiennymi kryteriami, tj. wartości przedmiotu sprawy i rodzaju sprawy, lub gdy kumulacja dotyczy dwóch roszczeń, do których ma zastosowanie wyłącznie kryterium rodzaju sprawy. W pierwszym przypadku rozporządzenie z reguły zawiera przepisy szczególne określające, czy stawka minimalna ustalana w zależności od rodzaju sprawy obejmuje również wynagrodzenie od dochodzonych łącznie roszczeń majątkowych (np. § 6a ust. 2 i 3), czy ich nie obejmuje (np. § 10 ust. 2). Nie ma jednak podobnej regulacji w odniesieniu do kumulacji kilku roszczeń, od których wyliczana jest stawka minimalna ze względu na kryterium rodzaju sprawy. W świetle § 4 ust. 1 rozporządzenia należy przyjąć, że gdy dochodzi do kumulacji różnych rodzajów spraw, to należne od każdej z nich stawki minimalne podlegają zsumowaniu. Przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne dotyczy jednak kumulacji roszczeń jednorodnych.

Powołując się w tej materii na poglądy judykatury i doktryny wyrażane na gruncie ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd Najwyższy zauważył, że artykuł 27 pkt 9 u.k.s.c. przewiduje pobranie opłaty stałej w wysokości 200 zł od pozwu w sprawie o uchylenie uchwały wspólnoty mieszkaniowej. Jak wskazuje się w piśmiennictwie, każda zaskarżona uchwała kreuje samodzielność roszczenia i nie ma znaczenia prawnego, że każda z zaskarżonych uchwał prowadzi do tego samego skutku. Rozstrzygające znaczenie ma okoliczność, iż

każdą z tych uchwał podjęto z innych przyczyn, co prowadzi do wniosku, że tyle jest opłat, ile jest zaskarżonych uchwał.

Zdaniem Sądu Najwyższego istnieją jednak istotne względy sprzeciwiające się przenoszeniu wykładni przyjętej na gruncie ustawy o kosztach sądowych na przepisy rozporządzenia. W § 10 ust. 1 w związku z § 4 ust. 1 rozporządzenia, odmiennie niż w art. 29 u.k.s.c., jest mowa o sprawie, a nie o pozwie, od którego pobierana jest opłata. Ta różnica terminologiczna wyraża odmienną istotę i funkcję opłat przewidzianych w ustawie o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i stawek minimalnych określonych w rozporządzeniu. W przypadku ustawy chodzi o opłaty od pozwu jako pisma procesowego, co jest związane z fiskalną funkcją kosztów, natomiast w rozporządzeniu o stawki odnoszące się do rodzaju sprawy prowadzonej przez pełnomocnika, a więc o odtworzenie potencjalnego nakładu pracy pełnomocnika i ograniczenie wysokości zasądzanych kosztów. W przypadkach typowych nakład pracy pełnomocnika w sprawie kumulującej roszczenia jest z zasady mniejszy niż w oddzielnych sprawach o uchylenie poszczególnych uchwał, gdzie w grę wchodzi konieczność przygotowania większej liczby pism procesowych i udział w większej liczbie posiedzeń sądowych.

Kumulacja roszczeń - w szczególności roszczeń jednorodzących - nie powinna jednak pozostać bez wpływu na zasądzone przez sąd koszty zastępstwa procesowego. Kierując się zasadami odpowiedzialności za wynik sprawy i zwrotu kosztów celowych, w każdym przypadku sąd powinien rozważyć, w ramach przesłanek przewidzianych w § 2 ust. 2 rozporządzenia, możliwość zasądzenia wielokrotności stawki minimalnej do jej sześciokrotnej wysokości. Pozwoli to na właściwe, a nie tylko oparte na mechanicznym przeliczeniu - w zależności od liczby zaskarżonych uchwał - zindywidualizowanie oceny należnego pełnomocnikowi wynagrodzenia w zależności od charakteru sprawy wyrażającego się obiektywnym stopniem jej skomplikowania w zakresie stanu faktycznego oraz występujących problemów jurystycznych. Ocena ta powinna uwzględniać m.in. przedmiot zaskarżonych uchwał i istniejący między nimi związek faktyczny oraz zakres związanego z każdym z żądań postępowania dowodowego, prowadzonego w większości wspólnie czy też odrębnie dla każdego z nich.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszego sporu należy stwierdzić, że objęcie przez ubezpieczonego jednym odwołaniem kilku jednorodzących decyzji organu rentowego dotyczących świadczenia z ubezpieczenia społecznego, z którymi to sprawami przepis § 11 ust. 2 rozporządzenia wiąże stałą stawkę minimalną opłaty za czynności radcy prawnego, nie uzasadnia prostej kumulacji tych stawek, ale przemawia za uwzględnieniem specyfiki tak określonego przedmiotu sporu przy ustalaniu wysokości tejże opłaty w świetle zasad § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia. Takiej też oceny dokonał Sąd Apelacyjny.

Wobec prawidłowości zaskarżonego postanowienia należało orzec o oddaleniu zażalenia stosownie do art. 398¹⁴ k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c.